

Wojciech Młynarski , Maraton Sopot Puck

Spienione fale rozgarniały nasze dłonie,
Sól się wdzierwała do gardzieli i do płuc,
I ostra walka szła w pływackim maratonie
Na słynnej mokrej męskiej trasie Sopot-Puck.
Wiał lekki wiatr, przeciwny wiatr i deszczyk kroił,
I hen w oddali gdzieś majaczył brzeg i wtem
Rozległ się okrzyk "Kierownictwo nam się topi!!!"
A jego łajba pływa już do góry dnem.
Kierownik biegu, który stał na dziobie z tubą,
I tradycyjnie na nas darł przez tubę dziób:
"Płynąć panowie, pewniej szybciej!" krzyczał grubo,
Aż machnął orła i do wody zrobił chlup.
Zastępca kierownika, słynny teoretyk,
I autor o pływaniu podręczników trzech,
"Nie umiem pływać, wyciągnijta mnie, o rety...!"
Krzyczał i bańki nosem puszczał, aż brał śmiech.
Kapoki z korka, antyimportowy produkt,
Ostatni sukces wysławiany, że ho ho,
Najpierw jak gąbka nasiąknęły pięknie wodą,
Potem jak kamień z kierownictwem szły na dno.
A przy okazji wyjawilo się niechcący,
Że ratownicy trzej pijani byli w bryzg
I mieli na państwowej łajbie pływający
Warzywny ogród, co prywatny dawał zysk.
Aż sytuacja awaryjna i ponura
Kazała w diabły cisnąć ten pływacki bieg,
Ku kierownictwu każdy dał tęgiego nura
I za ramiona zaczął targać je na brzeg.
Kierownik spity słoną wodą zbladł jak chusta
I mimo sporej warstwy tłuszczu zmarzł na kość,
Odratowali go metodą usta - usta,
Lecz kierowania to on raczej miał już dość.
A potem każdy poczuł w sobie dziwną szajbę,
I zamiast zając się ponownie biegiem swym,
Wszyscy rzucili się jak w dym ratować łajbę,
By nowe kierownictwo pływać miało w czym.
Ślizgała się po fali, pusta i samotna,
Pokryte polipami, pokazując dno,
Trzeba jej przyznać, że cholera jest wywrotna,
Lecz jeszcze raz udało się obrócić ją.
A nowe kierownictwo cieszy się bezgrzesznie,
Że się tę łajbę obróciło jeszcze raz,
"Płyńta - powiada - samorządnie, niezależnie,
A w razie czego wyciągnijcie znowu nas".
"Bądźcie spokojni, my z was nie spuszczaamy oka",
Choć sól się wżera i do oka, i do płuc,
Fala jest zawsze porywista i wysoka
Na słynnej mokrej męskiej trasie Sopot-Puck.